

gielskim podali również syryjski tekst Listu Barucha w tymże języku. Zgodnie z opinią prof. M. Breydy anonimowy rękopis pochodzi z końca X w. lub początku XI w.

Kraków

Ks. JERZY WOŹNIAK CM

STUDIA LITURGICZNE T. 5. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Józefa Kopcia CP. Lublin 1988. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 67 ss. 328

Wydany ostatnio tom piąty Studiów Liturgicznych, Lublin 1988, zawdzięcza swoje ukazanie się ks. J. J. Kopciewi CP, uczniowi i następcy na Katedrze Liturgiki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zmarłego w 1982 r. ks. prof. Wacława Schenka. Edycja stanowi kontynuację studiów z dziejów liturgiki w Polsce zainicjowanych przez ks. bpa prof. Mariana Rechowicza (+ 1985) i wspomnianego już ks. prof. Wacława Schenka, założyciela lubelskiej szkoły badań nad liturgią w Polsce.

Wydanie tomu po śmierci ks. Schenka sprawiło, że posiada on specjalny charakter. Wyróżnić można w nim jak gdyby dwie różne części, z których pierwsza jest poświęcona właśnie pamięci Profesora. Na jej treść składają się dwa opracowania autorstwa wspomnianego już redaktora całego tomu ks. Kopcia. W pierwszym z nich (*Ks. prof. dr hab. Wacław Schenk 1913—1082 — człowiek, kapłan, naukowiec*) poddaje on szczegółowej analizie formację intelektualno-teologiczną, działalność duszpasterską, zainteresowania naukowe, dorobek pisarski, działalność dydaktyczną oraz oryginalność myśli liturgicznej i metody badań swojego Mistrza. W drugim natomiast zestawia dorobek naukowy ks. Schenka za lata 1973—1983, w którym uwzględnia także prace redakcyjne i współautorskie. Na część drugą tomu składają się cztery rozprawy z zakresu dziejów liturgii w Polsce, z których trzy stanowią fragmenty prac dyplomowych wykonanych na seminarium ks. Schenka prowadzonym początkowo, od lat sześćdziesiątych, przez ks. prof. M. Rechowicza. Część tę otwiera obszerna rozprawa ks. Zbigniewa Żalewskiego pt. *Komunia święta wiernych w Polsce w okresie reformy trydenckiej* (s. 23—225). Studium to składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy poświęcony jest nauce Soboru Trydenckiego o Komunii św. wiernych i jej recepcji w Polsce, drugi — zagadnieniu częstotliwości przyjmowania Komunii św. przez wiernych w Polsce, a trzeci kwestii liturgii Komunii św. oraz nabożeństwu komunijnemu wiernych. W specjalnym aneksie, dołączonym do artykułu, autor zestawia 96 różnych modlitw komunijnych, zawartych w polskich modlitewnikach XVI i początku XVII w. W wyniku swoich rozważań ks. Żalewski konstatuje, że stosunek do Eucharystii i zagadnienie częstotliwości jej przyjmowania stanowiły w przeszłości swoistą paralelę do świadomości życia religijnego wiernych. Zauważa też, że doktryna Soboru Trydenckiego o Komunii św. została określona w wyniku długotrwałej i wnikliwej dyskusji Ojców Soboru i teologów. Spowodowane to było przede wszystkim koniecznością zajęcia stanowiska i wyjaśnienia odrzuconego przez protestantów katolickiego dogmatu o realnej obecności Chrystusa pod postaciami sakramentalnymi, jak i określenia sposobów przyjmowania samej Eucharystii. Nauka soborowa o komunii była tylko przypomnieniem i usystematyzowaniem doktryny katolickiej wypracowanej przez scholastykę. Nowość Soboru Trydenckiego polegała na wyrażeniu życzenia częstego przyjmowania Komunii św. Autor stwierdza, że szczególną aktywność w zakresie rozwijania pobożności eucharystycznej, bazującej na częstej Komunii św., wykazywali jezuita. Dodajmy, że fakt ten potwierdzają również badania piszącego te słowa, prowadzone nad działalnością duszpasterską jezuitów w drugiej połowie XVIII w. (Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII w. 1767—1772*, Lublin 1986, s. 253—284).

W drugim artykule zatytułowanym: *Komunia święta chorych w diecezji wileńskiej (XVI—XVIII w.)* (s. 227—252) jego autor ks. Stanisław Hołódok omówił następujące zagadnienia: nauczanie biskupów wileńskich w zakresie udzielania Komunii św. chorym, towarzyszące temu sakramentowi obrzędy oraz samą praktykę udzielania Komunii św.

chorym. Analiza dostępnych źródeł pozwoliła stwierdzić, że biskupi wileńscy tego czasu troszczyli się o rozwój duszpasterstwa chorych. Przynaglali oni duchowieństwo do gorliwego wypełniania tego obowiązku. W diecezji wileńskiej propagowano uroczyste zanoszenie Eucharystii do chorych przy współudziale wiernych. Zauważa się także, że dużą rolę w propagowaniu komunii chorych, a szczególnie uroczystego jej zanoszenia do mieszkania chorego odgrywali jezuici i założone przez nich bractwa Bożego Ciała i Miłosierdzia. Z przeanalizowanej przez autora działalności bractw i wykorzystanych źródeł (sprawozdań jezuickich, protokołów wizytacyjnych, kazań pogrzebowych, pamiętników) wyłania się pozytywny choć nadal tylko fragmentaryczny obraz praktyki komunii chorych. Do rzadkości, według ks. Hołodoka, należały wypadki śmierci chorego bez zapatrzania go z winy duszpasterza.

Ks. Hubert Dobiosz w rozprawie *Kerygma pokutna i przygotowanie do spowiedzi w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)* (s. 253—284) skoncentrował się na pięciu kwestiach: przygotowaniu do spowiedzi przez nauczanie pokutne (kazania, ekshortacje, spowiedź powszechną, inne sposoby pouczenia wiernych), przygotowaniu do spowiedzi w domu rodzinnym, przygotowaniu do spowiedzi w modlitewnikach, pouczeniach udzielonych przed spowiedzią oraz zewnętrznej postawie kapłana i penitenta w czasie sprawowania sakramentu pokuty. Autor stwierdza, że przygotowanie do spowiedzi było zasadniczo wspólną sprawą penitenta i kapłana. Nie było specjalnej katechizacji przed spowiedzią. Obowiązkiem tym obarczono dom rodzinny. Od czasów najdawniejszych całe nauczanie parafialne w czasie niedzielnych kazań, zwłaszcza w okresie Adwentu i Wielkiego Postu miało za zadanie przygotować wiernych do sakramentu pokuty. Temu celowi służyły również ogłoszenia niedzielne, a także powtarzanie i objaśnianie modlitw, zwłaszcza formuły spowiedzi powszechnej. W okresie reformy trydenckiej zalecano wspólną katechezę dla wielu penitentów. Swoistą ewolucję przechodził także obrzęd spowiedzi. Ze względu na ceść dla sakramentu pokuty żądano od XV w., aby penitent w czasie spowiedzi klęczał.

Ostatni artykuł pióra ks. Jana Sołowianiuka, zamieszczony w omawianym tomie *Studiów* stanowi próbę ukazania sakramentu chrztu w diecezji augustowskiej, czyli seneńskiej w XIX w. (s. 289—328). We wstępie autor podaje w skróceniu historię diecezji, która powstała w 1818 r. Właściwą problematykę zamknął autor w trzech rozdziałach. Pierwszy poświęcony jest analizie zadań szafarza i chrzestnych. Autor porusza tutaj takie kwestie jak: osobiste przygotowanie szafarza, pouczenie wiernych dotyczące chrztu, wymagania stawiane chrzestnym, wybór imienia, zapis metrykalny oraz osoba położnej jako szafarza nadzwyczajnego. W rozdziale drugim zajmuje się wiekiem ochrzczonych dzieci i czasem udzielania tego sakramentu oraz chrztem unitów, protestantów i Żydów, a w trzecim — miejscem udzielania chrztu (kościół parafialny, dom prywatny, plebania, kaplica prywatna), przzielnicą i sposobem udzielania chrztu. Ks. Sołowianiuk stwierdza, że w badanej przez niego diecezji na ogół przestrzegano ogólnokościelnych przepisów dotyczących sprawowania chrztu. Jeżeli zdarzały się pewne nadużycia, to najczęściej wynikały one z niewłaściwych wymagań stawianych przez szlachtę. Do najczęstszych należało dobieranie tzw. „asistentes” lub przykumów obok rodziców chrzestnych, odkładanie chrztu na dalsze terminy oraz liczne prośby o chrzest w domach prywatnych. Specyficznym zjawiskiem występującym w tej diecezji, a nie mającym miejsca w innych diecezjach Królestwa Polskiego, był chrzest unitów i zwiążane z nim trudności. Udzielanie tego sakramentu dzieciom unickim, szczególnie w 2 poł. XIX w. wymagało niekiedy wiele poświęcenia ze strony rzymskokatolickich kapłanów.

Recenzowany tom *Studiów* stanowi barwną panoramę form życia liturgicznego w tradycji polskiej, której początkowy zarys dał kiedyś doskonały znawca liturgii rzymskiej w Polsce ks. W. Schenk.